

Pytania i odpowiedzi

Przewodnik Pathwork

Wykład nr 24 | 28 lutego 1958 r.

Pozdrowienia w imieniu Pana. Przynoszę wam błogosławieństwa, moi przyjaciele. Dzisiaj ponownie odpowiem na wasze pytania, zamiast prowadzić wykład. Wznowię regularne wykłady po udzieleniu odpowiedzi na większość waszych pytań. To bardzo dobry znak, jeśli moja mała grupa ma pytania, ponieważ jest to dowód na to, że wasze umysły są aktywne, twórcze, poszukujące. Jest to zawsze pierwszy krok do duchowego rozwoju, do wewnętrznego przebudzenia. Dlatego uważamy za ważne, aby zaspokoić wasze pytania na tyle, na ile jest to możliwe i odłożyć regularne wykłady. Zwrócę jednak moją szczególną uwagę na ten aspekt: Istnieją pewne pytania, na które nie odpowiem tak dokładnie, jak niektórzy z was mogą sobie tego życzyć, ponieważ widzimy, że poświęcanie czasu na te kwestie nie miałyoby rzeczywistego znaczenia dla waszego rozwoju, przynajmniej w chwili obecnej. Na pytania, które mają prawdziwe znaczenie i wagę, poświęcimy więcej czasu. Pragnę również poinformować, że planuję nową serię wykładów po tym, jak zajmiemy się obecnymi pytaniami - lub kilkoma nowymi, które mogą się pojawić. Seria ta będzie stanowić kurs rozwojowy. Wielu przyjaciół tutaj szczerze pragnie rozwijać się duchowo, ale nie do końca wie, jak zacząć lub co robić - to wszyscy ci przyjaciele, którzy nie przychodzą na indywidualne sesje. Ważne jest, by mieli oni konkretne pojęcie, jak postępować w praktyce na co dzień. Będziemy więc wspólnie pracować w tym kierunku. Poniższa seria będzie dotyczyła systematycznego rozwoju ducha i duszy. Pomoże wam to rozwiązać wasze problemy psychologiczne tak dobrze, jak to tylko możliwe bez osobistego nauczyciela. Pokażę wam dokładnie, jak się do tego zabrać. W międzyczasie mogę wygłosić pojedynczy wykład na określony temat, tak jak robiłem to w przeszłości. Na początku może wam się wydawać, że nie ma to nic wspólnego z tym kursem rozwoju, ale w końcu przekonacie się, że ma to z nim ścisły związek.

Zanim przejdę do pytań, chciałbym powiedzieć, że dostrzegam w tej sali smutne serca. Jest tu kilka osób z różnymi problemami. Jest tu smutek, bardzo specyficzny smutek. Każdy rodzaj smutku lub żalu może istnieć tylko dlatego, że wy, istoty ludzkie, jesteście nieświadomi doskonałości Stworzenia, doskonałości boskiego prawa. Cokolwiek się wydarzy, musi być dobre. Na dłuższą metę musi przynieść szczęśliwe rozwiązanie. W ten sposób bowiem tworzone jest boskie prawo. Więc gdziekolwiek jest smutek lub żal - lub dysharmonia - może istnieć tylko z powodu waszej ignorancji. Im więcej tu przychodzicie, tym więcej się uczycie, a zwłaszcza tym bardziej stajecie się

lepszymi ludźmi. Im bardziej rozwijacie się duchowo, tym bardziej podnosi się zasłona i uświadamiacie sobie, że nigdy nie ma powodu do smutku. Nie ma niczego, co mogłoby kiedykolwiek odciąć cię od Boga i wszystkich tych, których kochasz, bez względu na to, co może się teraz wydarzyć. Prawdziwa prawda, prawda absolutna, może dać tylko powód do radości. Wiem, że trudno wam to zrozumieć. A jeśli w ogóle możecie to zrozumieć, to tylko na poziomie waszego intelektu, gdzie być może jesteście w stanie pojąć tę prawdę. Ale będziecie musieli poznać tę prawdę w waszej najgłębszej istocie, tak abyście czuli ją na wskroś, bez żadnych pytań w waszym umyśle, bez żadnych wątpliwości. I jeśli jeszcze nie osiągnęliście tego celu, to wiecie, co pozostaje wam do zrobienia. Jeśli na waszej drodze pojawi się smutek, rozczarowanie lub jakikolwiek brak zrozumienia, powodem jest to, że powinniście wykorzystać te wydarzenia, aby wznieść się nieco wyżej na szczeblach drabiny.

A teraz, moi przyjaciele, jestem gotowy na wasze pytania.

PYTANIE: Czy będzie w porządku, jeśli najpierw zadamy pytania dotyczące „Pistis Sophia”?

ODPOWIEDŹ: Tak, sugerowałbym, abyście najpierw zadali pytania dotyczące „Pistis Sophia”, a następnie odnieśli się do innych ogólnych pytań, które macie, o ile jest to możliwe dzisiejszego wieczoru.

PYTANIE: Czy schemat lub szkielet „Pistis Sophia” dotyczący sfer jest faktem czy gnostycką koncepcją - podziałem różnych światów - od Niewyraźnego do Zewnętrznej Ciemności? Jeśli nie, to nie ma sensu wchodzić w to zbyt głęboko w dyskusji.

ODPOWIEDŹ: Ujmę to w ten sposób: Ogólnie rzecz biorąc, jest poprawny z niewielkimi odchyleniami, z drobnymi błędami i pominięciami. Chodzi mi o to, że jest tego nieco więcej, niektóre z nich są nieco inne, ale ogólnie jest to raczej poprawne. Ale nazwy, oczywiście, niekoniecznie są tymi, których używamy. Ponieważ my, w świecie duchów, posługujemy się językiem obrazów, jak wiesz. Nie zwracamy zbytnej uwagi na rzeczywiste nazwy, ale w istocie, w ich rozumieniu, są one mniej lub bardziej poprawne. Niemniej jednak chciałbym powiedzieć, że w chwili obecnej nie jest ważne, abyśmy zagłębiali się w to zbyt głęboko. Być może, kiedy skończycie, mój przyjacielu, swoje wykłady na temat "Pistis Sophia", udzielę wam trochę więcej informacji na ten temat.

PYTANIE: Dlaczego Jezus potrzebował ponownego obleczenia się w szaty chwały - są trzy - zanim mógł przemówić otwarcie, twarzą w twarz do uczniów?

ODPOWIEDŹ: Wszyscy wiecie, moi przyjaciele, że przedmioty duchowe, czy są to krajobrazy, szaty czy cokolwiek innego - zawsze wydają się tak

niewiarygodne dla istot ludzkich, że wszystko to istnieje w duchu lub w subtelnej materii - a są tylko ekspresją stanu umysłu lub stanu rzeczy. Takie przedmioty nie są, jak mogłoby się wydawać, jedynie symbolami, które wyrażają znaczenie dla istot ludzkich, ale wręcz przeciwnie. Wasze przedmioty, cokolwiek macie tutaj na tej ziemskiej sferze, są niczym innym jak symbolami tego, co istnieje w świecie duchów. Innymi słowy, jest dokładnie na odwrót. Teraz, dzięki serii wykładów, które wygłosiłem na temat Upadku i Zbawienia, zrozumiesz, że Jezus, kiedy przybył na sferę ziemską, a następnie do sfer ciemności, musiał stać się w pewien sposób taki jak inni ludzie. Musiał pozostawić za sobą, że tak powiem, wiele swojej wiedzy. Mimo to jest On tak wielki, że pozostało w Nim znacznie więcej wiedzy niż w jakiegokolwiek innej istocie. Jednak największej, ostatniej wiedzy i światła nie mógł zabrać ze sobą. Te szaty są wyrazem - można powiedzieć, symbolami - Jego wiedzy, Jego chwały i uniesienia, których nie mógł zabrać ze sobą, gdy miał do czynienia ze sferą ziemską i niższymi sferami w związku ze swoim zadaniem. Ponieważ wtedy, jak łatwo teraz zrozumiecie, Jego zadanie zbawienia nie mogłoby zostać wykonane. Dopiero po wykonaniu tego zadania mógł powrócić i wznowić swój poprzedni stan całkowitej doskonałości lub ponownie przejąć to, co pozostawił. I tylko wtedy pełna wiedza mogłaby do Niego powrócić.

Ta sama zasada panuje, gdy wyższe istoty ze świata Boga od czasu do czasu odwiedzają istoty mieszkające w sferach o mniejszym świetle i rozwoju, aby im pomóc. Kiedy się manifestują, ukazują się tym istotom nie jako aniołowie Boga, którymi są, ale mają podobny wygląd zewnętrzny do tych, których wizytują. Z wyjątkiem rzadkich wyjątków - a te wyjątki również istnieją - nie objawiają się w pełnej chwale, w swoim świetle, w swoim pięknie, co oznacza również piękno duchowych szat. W momencie, gdy wyższe istoty zstępują do ciemniejszych światów, ich wygląd automatycznie, zgodnie z prawem - chyba że podejmowane są specjalne środki w specjalnych celach - zmienia się i przyswaja wygląd otoczenia. Dzięki temu procesowi część wiedzy pozostaje w zapomnieniu - nie cała, ale część. Musi tak być z tego prostego powodu, że gdyby niżej rozwinięte istoty zobaczyły ewidentnie wyższego ducha - na przykład anioła - bez wątpienia przyleciałyby do niego i podążyły za nim. Te istoty oczywiście nie są szczęśliwe i szukają zbawienia. I tak jak wy, ludzie, również nieustannie macie nadzieję, one również pragną zbawienia za pomocą zewnętrznych środków. Powiedzieliby: „Ach, to jest anioł Boży. A zatem to jest dobre”. Ale prawdziwe zbawienie może tkwić tylko w samopoznaniu i samooczyszczeniu w jakimkolwiek świecie, w którym żyjesz. Dlatego istota musi przede wszystkim nauczyć się rozróżniać niezależnie, myśleć i wybierać swobodnie, z własnej woli. Nie może tego zrobić, jeśli istnieje wpływ chwalebego objawienia. I dlatego, na przykład, również na tej ziemskiej sferze, ludzie o wyższym i niższym poziomie rozwoju żyją razem ze wszystkimi stadiami pomiędzy, nie mając żadnego zewnętrznego znaku, który wskazywałby

na ich duchową pozycję. Ludzie muszą nauczyć się dokonywać własnych wyborów co do tego, czyj wpływ chcą zaakceptować, poprzez rozważenie znaczenia różnych wpływów. Wybór musi być dokonany swobodnie poprzez właściwą i niezależną dyskryminację. Jak już powiedziałem, istnieją przypadki, w których anioł Boży może zmanifestować się w waszym świecie, a także w zaświatach, ale są to szczególne okoliczności, które uzasadniają takie środki. Jednak z reguły za każdym razem, gdy wyższa istota objawia się istotom o niższym rozwoju, pokazuje się w zewnętrznej formie jako takie właśnie istoty, z tych właśnie dobrych powodów. Ta sama zasada dotyczyła Jezusa, zanim wykonał swoje zadanie. Czy to jasne? [Tak].

PYTANIE: Czy uczniowie Jezusa są mocami, które nie muszą reinkarnować się ponownie i czy reprezentują w symbolicznej formie psychologiczne aspekty typów ludzkich?

ODPOWIEDŹ: Są tu dwa pytania. Na pierwsze pytanie odpowiadam: Wśród uczniów są tacy, którzy nie muszą już powracać i tacy, którzy muszą, ale są teraz bardzo wysoko rozwinięci i mają wielkie zadania do wypełnienia na tej ziemi. Wyraźnie błagam was, moi przyjaciele, abyście nie pytali mnie, którzy z uczniów nie muszą już reinkarnować, a którzy z nich mogą teraz żyć. Mam bardzo dobre powody, szczególne powody, dla których nie chcę o tym rozmawiać. I nie jest ważne dla waszego rozwoju, byście o tym wiedzieli.

Jeśli chodzi o aspekty psychologiczne, chciałbym powiedzieć jedno: Cała Biblia, zarówno Stary, jak i Nowy Testament, może być interpretowana na wielu poziomach. Najniższym poziomem jest poziom historyczny. Istnieje oczywiście wiele błędów i przeoczeń historycznych, których należy się spodziewać. Następnie jest poziom duchowości i symboliki - poziom, który można nazwać metafizycznym. Jest też - i być może jest to najbardziej przydatne dla istot ludzkich w obecnym stanie rozwoju - poziom psychologiczny. Ponieważ wszystko, o czym wspomina Pismo Święte, ma również ten poziom, oprócz innych. Jeden poziom nie wyklucza ważności drugiego. I nawet jeśli wiele osobowości w Piśmie Świętym było rzeczywistymi osobami - nie wszystkie, ale wiele z nich - jednocześnie reprezentują one aspekty psychologiczne. Ze względu na istnienie tych różnych poziomów jednocześnie, Pismo Święte jest tak wspaniałym, wybitnym i unikalnym dokumentem. Znaczenie można znaleźć na każdej z tych płaszczyzn. To niewyobrażalnie „kunsztowne” - by użyć tego słowa - że Biblia została skonstruowana w ten sposób. Nigdy nie wiadomo, jak mocno i pomysłowo Boży Świat Ducha aktywnie pomagał w tworzeniu tego cudu, przewidując już wiele ludzkich błędów, które nieuchronnie muszą się wślizgnąć z biegiem czasu. Pomimo tych błędów, Biblia jest czymś, co nigdy nie zostało zduplikowane, ale jest bardzo niewielu ludzi, którzy rozumieją Biblię z tego punktu widzenia. Wielu dostrzega jeden poziom, być może kilku nawet

dwa poziomy, ale prawie nie ma osoby, która byłaby w stanie pojąć wszystkie poziomy w niej zawarte.

PYTANIE: Nazwy - i myślę, że już na to odpowiedziałeś - I.A.O., Sabaoth, Barbelo, itd.; "Pistis Sophia" - czy są one ważne do omówienia?

ODPOWIEDŹ: Nie, obecnie nie. Być może w późniejszym terminie.

PYTANIE: W ostatnim wykładzie wyjaśniłeś, że fizyczna egzystencja na tej ziemskiej sferze dla upadłych duchów nie została wybrana w arbitralnej formie, ale w rzeczywistości jest wynikiem stopnia zagęszczenia, jaki mieli w tym czasie. Czy istniała odwrotna procedura, gdy nastąpił Upadek? Czy też był on nagły?

ODPOWIEDŹ: Nie, nie był nagły. To nie mogłoby nastąpić nagle. Wspomniałem nawet, że Upadek był również bardzo stopniowym procesem. Ale kula ziemską nie powstała w procesie Upadku. Jej istnienie jest wynikiem ponownego rozwoju. Różne etapy Upadku przejawiały się w innych formach. Wyjaśniając część tego, zajmę się innym pytaniem, które jest w porządku obrad. Niektórzy z was zastanawiali się, czy duch, zanim będzie gotowy do wcielenia, musi przejść przez te różne etapy.

Oto fakty, na tyle, na ile mogę je wam przekazać, przynajmniej w skondensowanej formie: Wspomniałem, że w Upadku z jedności powstała wielość. Innymi słowy, nastąpiło rozdwojenie. Nie chodzi tylko o to, że jedna istota, dualna istota, podzieliła się na pół, ale w miarę jak Upadek trwał, podział mnożył się i mnożył. Niektóre z tych częściowych dusz stały się, jako ekspresja, życiem mineralnym, roślinnym i zwierzęcym. Zanim istniała sfera ziemską, te ekspresje istniały w innych światach lub innych formach, a kiedy powstał świat materii, te częściowe dusze wcieliły się w te różne formy.

Innymi słowy, życie mineralne, roślinne i zwierzęce na ziemi jest, przynajmniej do pewnego stopnia, przejawem manifestacji na krzywej skierowanej w dół, dopóki nie osiągnie etapu, w którym jest gotowe do wcielenia się w człowieka, z dłuższymi lub krótszymi okresami pomiędzy - to zależy od jednostki - istnienia w światach niższych niż sfera ziemską. Im wyżej krzywa idzie w górę, tym bardziej te cząstki-dusze ponownie się jednoczą. Na przykład rozszczepienie jest silniejsze w królestwie minerałów niż w królestwie roślin, a to ostatnie jest dalej rozszczepione niż królestwo zwierząt. Część-dusza nie zawsze musi przechodzić przez te same formy istnienia na krzywej w dół, co na krzywej w górę, ale czasami musi przechodzić przez te same rodzaje wcieleń. Różni się to i dzieje się doskonale i drobiazgowo zgodnie z prawem.

Teraz mając piękne życie mineralne, roślinne i zwierzęce, możesz się nad tym zastanawiać, dlaczego te formy egzystencji powinny w wielu przypadkach być nadal na krzywej spadkowej, a tym samym być bardziej cofnięte w rozwoju niż niektóre dusze, które są oczywiście w mniej harmonijnym stanie. Moja odpowiedź brzmi następująco: Nie wszystkie istoty są tak samo winne Upadku. Co więcej, to nigdy cała osobowość zjednoczonych istot była odpowiedzialna za upadek, ale pewne tendencje osobowości, które nadawały się do odstępstwa od boskiego prawa. Niemniej jednak cała istota upadła.

Piękne i harmonijne przejawy w naturze - czy to na krzywej opadającej, czy wznoszącej - są wyrazem tych części ducha, które nie były zaangażowane w odstępstwo od boskiego prawa lub były zaangażowane w mniejszym stopniu. Wszyscy wiecie, że na przykład niektóre zwierzęta wymierały i nadal wymierają, a inne formy życia zwierzęcego powstają. To samo dotyczy życia roślinnego i mineralnego. Wynika to z faktu, że na ekspresję manifestacji wpływają również inne istoty, które, jak wiesz, są w stanie tworzyć światy i rodzaje manifestującej się siły życiowej. Im bardziej twoje pragnienia i cele są oczyszczone, tym bardziej automatycznie przyczyniasz się do kreacji, a tym samym jesteś w stanie zmienić ją na lepsze, nawet jeśli chodzi o dusze częściowe na krzywej w dół. Czy możesz w ogóle pojąć to, co mówię? [Tak].

PYTANIE: Strasznie trudno to zrozumieć, ale w jakiś sposób pojmuję, że muszą się później zebrać, aby wcielić się jako ludzie?

ODPOWIEDŹ: Tak. Płyny kilku cząstek połączą się, gdy osiągną wyższą formę istnienia, tak jak wtedy, gdy dualne istoty, po osiągnięciu tego stanu doskonałości, będą płynąć razem i staną się jednym. Zasadniczo jest to ten sam proces.

PYTANIE: Tak. A moje pytanie brzmiało: Duchy w ciemności, czy muszą przejść przez te wszystkie etapy, a potem...

ODPOWIEDŹ: Nie muszą ponownie przechodzić przez wszystkie te etapy, ale tylko przez niektóre z nich. Ponownie zależy to od indywidualnych cech i indywidualnych uwarunkowań. Nie mógłbym zagłębiać się we wszystkie szczegóły dotyczące tego, co jest brane pod uwagę, jak to działa itp. Nigdy byś tego nie zrozumiał.

PYTANIE: Czy między wcieleniami gęstość wskazuje na rozwój? Czy można nagle stać się tak wzniosłym lub tak upadłym, że nie można tego dostrzec?

ODPOWIEDŹ: W zwykłych okolicznościach, o ile nie zostaną podjęte specjalne środki, jak już powiedziałem, można zobaczyć tylko tych należących do swojego rodzaju - również w duchu, chyba że osiągnie się pewien etap

rozwoju. Wtedy możesz zobaczyć tych, którzy są mniej rozwinięci. [Czy to oznacza, że istnieje odpowiednik gęstości ducha dla gęstości wcielonej?] Z pewnością. Jak wyjaśniłem ostatnim razem, wasza fizyczna materia z tym rodzajem gęstości jest jednym z typów. A materia duchowa, zgodnie z różnymi sferami, jest innego rodzaju. To wszystko jest materią o różnych stopniach gęstości. To tylko z powodu waszej ludzkiej koncepcji myślicie, że jest to materia fizyczna, a następnie wyobrażacie sobie tylko jedną inną kategorię - duchową. Ale to jest błędne. Istnieją różne stopnie. Czy to odpowiada na twoje pytanie? [Tak, dziękuję].

PYTANIE: Jak można ożywić uśpioną moc koncentracji?

ODPOWIEDŹ: To bardzo indywidualna sprawa, ale w twoim przypadku chciałbym dać ci specjalną radę i będę potrzebował trochę czasu - tylko chwilę. Oto co mam do powiedzenia: Jest w tobie zarówno wielka siła, jak i nieco napięta siła. Dopóki nie rozładujesz napięcia, trudno ci będzie obudzić siłę. Aby to zrobić, będziesz musiał sam podjąć pewne kroki. A kiedy to zrobisz, faktycznie zaczniesz odczuwać to napięcie, a kiedy je poczujesz, będziesz o krok bliżej do uwolnienia tego skrzepu, który masz w swojej duszy.

Tak długo, jak nie możesz go wyraźnie poczuć, nie będziesz w stanie go wyeliminować, ponieważ nie możesz poradzić sobie z czymś, czego nie jesteś świadomy. Możesz być teraz świadomy jego istnienia poprzez jego objawy, ale nie rozumiesz jeszcze, z czego się składa. I właśnie dlatego musisz się tego dowiedzieć. Twoje wcześniejsze wysiłki koncentracji zmierzały w złym kierunku, mój przyjacielu. Będziesz musiał zmienić kierunek swoich poszukiwań, czyli zagłębić się we własną duszę, poznając siebie w pełni. Zapomnij na razie o swojej niezdolności do ogólnej koncentracji i zacznij szukać własnej duszy, własnych najskrytszych uczuć i motywacji. Tylko w ten sposób możesz rozwiązać węzeł, który w tobie tkwi. Tylko w ten sposób zaczniesz odczuwać niemal fizycznie pojawiający się w tobie skrzep. A kiedy go znajdziesz, nie odpychaj go, myśląc, że możesz go w ten sposób wyeliminować. Wręcz przeciwnie, powitaj go jak dawno zaginionego przyjaciela i wyciągnij go do świadomości.

Możesz zapytać: Jak mam to zrobić? Tego nie mógłbym ci pokazać podczas całego wykładu, ale odpowiedź znajdziesz, mój przyjacielu, podążając za moimi instrukcjami w serii wykładów, które wkrótce rozpocznę. Wspomniałem wcześniej, że rozpocznę ten cykl, dzięki któremu wszyscy moi przyjaciele, którzy nie uczęszczają na indywidualne sesje, będą mogli krok po kroku podążać we właściwym kierunku wewnętrznego samorozwoju, uświadamiania sobie ukrytych emocji, lęków czy problemów i właściwego radzenia sobie z nimi. Twoje pytanie dotyka teraz jedynie symptomu całego bloku

psychologicznego i nie da się go rozwiązać jedną odpowiedzią lub prostą radą, której mógłbym ci teraz udzielić. Musisz to zrozumieć.

Jedyne, co mogę ci teraz powiedzieć, to że szukałeś w złym kierunku. Musisz szukać znacznie bliżej, w sobie. Musisz rozpocząć drogę samopoznania w znacznie głębszy sposób. Jest to nowy sposób życia i będziesz mógł naprawdę zacząć, gdy rozpoczniemy ten proces. Będzie to wiele znaczyć nawet dla tych przyjaciół, którzy przychodzą prywatnie, aby ze mną pracować. Nie będzie to dla nich strata czasu, ale dodatkowa pomoc, nawet jeśli pewne rzeczy, które powiem, nie będą dla nich całkiem nowe. Wtedy dowiesz się, mój przyjacielu, jak dokładnie, krok po kroku, rozpuścić ten skrzep lub blokadę. Nie da się tego zrobić za pomocą jednej miary, za pomocą pewnej przepisanej formuły, ale jest to nowy sposób życia, jak się przekonasz. Twój duchowy fundament jest dobry i to pomaga. Ale jest coś psychologicznego, co stoi ci na drodze. Zamierzam skoncentrować się na tym w trakcie naszego kursu. Dopóki blokady psychologiczne nie zostaną rozwiązane, rozwój duchowy nie może postępować - a jeśli w jakiś sposób postępuje, to nie jest to dokładny ani skuteczny sposób. Zawsze istnieje rozbieżność, którą prędzej czy później trzeba usunąć. Jeśli tego nie zrobisz, w końcu przyniesie to odwrotny skutek. Musi istnieć harmonia między poziomem duchowym i emocjonalnym. Na razie ważne jest, abyś zdał sobie sprawę, że nie możesz rozwiązać takiej psychologicznej blokady w żaden inny sposób niż ten, który poprowadzę w tej grupie; że do tej pory szukałeś w złym kierunku i musisz zmienić kierunek, pytając siebie o samego siebie i udzielając sobie niezwykle szczerych odpowiedzi. Medytuj nad tym. Dowiedz się, jakie są twoje lęki, czego naprawdę pragniesz, kim naprawdę jesteś.

To pozwoli ci rozpocząć tę drogę. Jeśli w międzyczasie uda ci się dowiedzieć czegoś o sobie, jeśli uda ci się odpowiedzieć na niektóre pytania, na które do tej pory nie odpowiedziałeś, a tym samym zaczniesz zdobywać większą samoświadomość, możesz od czasu do czasu bardzo wyraźnie poczuć tę blokadę i jakie jest jej prawdziwe znaczenie. Blokada ta nie składa się tylko z jednej rzeczy, ale z wielu współdziałających ze sobą podświadomych tendencji, lęków i oporów. Zużywają one twoją wewnętrzną siłę i, między innymi, uniemożliwiają ci skoncentrowanie się tak bardzo, jak tego pragniesz.

Wiem, że nie jesteś zadowolony z mojej odpowiedzi. Nie jest ona tym, co chciałbyś usłyszeć. Chciałbyś otrzymać jeden gotowy przepis, który rozwiązałby twoje trudności za jednym zamachem. Ale niestety, nigdy nie da się tego zrobić w ten sposób. Tylko poprzez długą drogę samopoznania i samorozpoznania, odpowiedzi będą stopniowo tworzyć całość, odpowiedzi, które sam musisz znaleźć. Wszystko inne nie jest prawdą i dlatego nie mogę tego powiedzieć. Ale to, w czym ludzie potrzebują pomocy, to wiedza, jak się do tego zabrać, i tego właśnie nauczysz się stopniowo, podążając tym

procesem.. Istnieje w tobie wielka możliwość, mówiąc duchowo, ale jest ona blokowana przez psychologiczne podświadome tendencje, które można rozwiązać tylko w wyżej wymieniony sposób. Nie ma gotowej formuły. Taka jest prawda, mój przyjacielu, i wiem, że nie lubisz tego słuchać. Mogę ci zrobić o wiele więcej dobrego, mówiąc ci prawdę, niż mówiąc ci coś zgodnie z twoimi oczekiwaniami. Masz do dyspozycji środki, aby się o tym przekonać.

PYTANIE: Po pierwsze, chciałbym zapytać, czy możesz zobaczyć moje myśli.?

ODPOWIEDŹ: Nie, kiedy jestem w medium, ponieważ kiedy manifestuję się poprzez człowieka, ta sama materia stoi mi na drodze, co tobie, kiedy jesteś w ciele.

Ale kiedy jestem poza ciałem, widzę myśli. Ale przeważnie nie daję na to wskazówek. Są chwile, ponownie zgodnie z prawem, kiedy mogę dać podpowiedzi - i tylko sama osoba będzie o tym wiedzieć. Ale przeważnie tego nie robię, ponieważ, jak widzisz, musimy być w tym dyskretni. Nie możemy naruszać twojej wolnej woli. Jeśli zdecydujesz się o czymś wspomnieć, to inna historia. Ale dopóki decydujesz się zachować coś w tajemnicy, nie mam prawa naruszać twojej wolnej woli.

PYTANIE: Zastanawiałem się nad tym, co dzieje się poza Planem Zbawienia. Czy powstają jakieś nowe duchy i czy czyste duchy wciąż upadają, czy też oczyszczone duchy wciąż upadają na nowo?

ODPOWIEDŹ: Ponownie oczyszczony duch nie może upaść. Jest to niemożliwe. A czy duchy, które do tej pory nie upadły, lub te, które zostaną stworzone później, upadną w przyszłości, tego, moi przyjaciele, nie wiem. I nikt tego nie wie. Ale jeśli tak się stanie, Plan Zbawienia istnieje i nie będą musieli ponownie przechodzić przez pewne etapy, które zostały już osiągnięte raz na zawsze. Nowe duchy nie są na razie tworzone, dopóki ten Plan Zbawienia nie znajdzie swojego zakończenia.

PYTANIE: Co obecnie stanowi większość? Czyste duchy czy upadłe duchy?

ODPOWIEDŹ: To jest naprawdę nieistotne dla ciebie.

PYTANIE: Księga Wyjścia mówi, że lud miał zbierać mannę tylko przez jeden dzień, a w szabat przez dwa dni. Jeśli zbierali ją przez dwa dni w jakikolwiek inny dzień poza szabatem, gniła, ale w szabat nie gniła. Jakie jest tego znaczenie?

ODPOWIEDŹ: Manna jest symbolem duchowej siły, duchowej prawdy, boskiego błogosławieństwa, całego materiału potrzebnego do duchowego

postępu, do odnalezienia siebie i Boga. W przypadku ludzi o najlepszych intencjach - najbardziej pracowitych robotników w winnicy Bożej - często ważne jest wyczucie czasu: na przykład właściwe rozłożenie sił czynnych i biernych. Wkrótce wygłoszę wykład na ten temat. Obie siły muszą być harmonijnie wykorzystywane w ludzkiej duszy, aby każda z nich właściwie spełniała swoją funkcję. Często jedna strona twojej natury jest nadmiernie aktywna w niewłaściwy sposób, podczas gdy druga strona jest nadmiernie pasywna, również w niewłaściwy sposób. Kiedy jesteś duchowo aktywny, masz tendencję do gromadzenia siły, której możesz potrzebować na jutro, lub wiedzy, której możesz potrzebować na jutro. Tego nie można robić. Tekst, który zacytowałeś, mówi innymi słowami, że musisz żyć chwilą lub tym, co nazywasz Wiecznym Teraz. Każda chwila ma swoje własne wymagania, a spełnienie ich może nastąpić tylko poprzez całkowite życie w tej chwili. Mówi również: nie powinieneś brać na siebie więcej, niż jesteś w stanie ugryźć w danym momencie.

Jednak w pewnych momentach potrzebujesz trochę rezerwy na okresy, w których nie możesz zebrać sił na wewnętrzną lub zewnętrzną aktywność. Szabat, jak wiadomo, oznacza między innymi dzień bezczynności, dzień odpoczynku. W życiu każdy przechodzi przez okresy, w których nie może zebrać sił, by być aktywnym. Są zmęczeniu, muszą odpocząć. Może to być również korzystne z duchowego punktu widzenia. Wszystko, co zostało wchłonięte w okresie aktywności, musi zostać przyswojone w okresie bierności. I na te czasy potrzebujesz trochę rezerwy, ale zazwyczaj, jeśli czujesz się w pełni sił aktywnego życia, duchowo, fizycznie, emocjonalnie, na wszystkich poziomach, nie możesz gromadzić zapasów. Istoty ludzkie często to robią, znów na wszystkich poziomach. Są tak niespokojni, tak pełni strachu, że nie ufają Bogu, nie ufają harmonii własnego wnętrza, która będzie pasować do schematu boskiego prawa, która będzie płynąć z prądem. Myślą, że muszą zatroszczyć się o przyszłość. Nie chcę przez to powiedzieć, że powinieneś być nieostrożny. Żadna skrajność nigdy nie jest właściwa. Ale żyj teraz i wykorzystuj każdą chwilę jak najlepiej. Wtedy twoja manna będzie zawsze świeża i będzie ci dawana każdego dnia na nowo. I tylko dlatego, że żyjesz w ten sposób, kiedy nadejdzie następny okres pasywny, będziesz spokojnie pielęgnował to, co tak pięknie wyrosło podczas okresu aktywnego. Instynktownie wyczuwasz, że otrzymałeś wystarczająco dużo. Ale stanie się tak tylko wtedy, gdy będziesz żył w harmonii z ruchem aktywnych i pasywnych strumieni swojego osobistego życia, tylko wtedy, gdy udoskonalisz swoje wewnętrzne zmysły tak bardzo, że poczujesz wyraźnie, co oznacza każdy okres: aktywny lub pasywny - dzień powszedni lub szabat. Analogia odnosi się również do czasu trwania okresów: aktywne okresy muszą być dłuższe niż pasywne, chociaż te ostatnie zawsze muszą powtarzać się regularnie.

PYTANIE: Prawo mówi, że musisz zrezygnować z tego, co chcesz uzyskać. Jak możemy być pewni, że rezygnujemy tak całkowicie, że idea zysku nie jest gdzieś ukryta jako podświadomy czynnik?

ODPOWIEDŹ: Fakt, że możesz zadać i rozważyć takie pytanie, jest już pierwszym krokiem do upewnienia się, że jesteś na dobrej drodze. Musisz być zawsze czujny na te ukryte motywacje. Sprawdzaj siebie, sprawdzaj siebie każdego dnia w godzinie modlitwy, medytacji i codziennej introspekcji, gdy pojawia się coś takiego. „Och, znowu moje ego się wtrąca. Muszę porzucić pragnienie uznania ze strony innych - czy cokolwiek to może być”. Następnie zadaj sobie to pytanie: „Czy naprawdę chcę z tego zrezygnować, czy też robię to, ponieważ mam nadzieję coś zyskać?”. Innymi słowy, sprawdź, czy prawda jest taka, że w ogóle nie jesteś w stanie z tego zrezygnować.

Jeśli naprawdę chcesz poznać prawdę o sobie, zawsze możesz ją odkryć. Jest to tylko kwestia tego, czy naprawdę pragniesz prawdy o sobie, czy nie. Jeśli nie chcesz zmierzyć się z prawdą i raczej wierzysz, że żyjesz, czujesz i myślisz w taki czy inny sposób zgodnie z prawem, to nie znajdziesz prawdy. Ale jeśli zdasz sobie z tego sprawę, będzie znacznie lepiej. Jest to jedyny sposób, aby rozpoznać swoją obecną niezdolność do porzucenia czegoś. Jest to jedyny sposób, na przykład, aby zaakceptować swoją niedoskonałość w tym względzie, w pokorze, ale ze szczerym pragnieniem, aby móc to zmienić, zdając sobie sprawę, że potrzebujesz do tego własnej dobrej woli - własnej ciągłej szczerości - i jak daleko wciąż zbaczasz z właściwego kursu. Uświadom sobie jednocześnie, że nie możesz tego zrobić bez pomocy Boga, o którą powinieneś prosić za każdym razem, gdy rozpoznasz swoją niezdolność w tym lub innym względzie.

Świadomość, że wciąż nie rezygnujesz z tego, co chcesz zyskać, nawet jeśli jakaś część ciebie tego pragnie, jest najlepszym lekarstwem. Jeśli potrafisz to rozpoznać raz za razem, a następnie prosić Boga o oświecenie, siłę i wyższe zrozumienie, aby pomógł ci chcieć każdą cząstką twojej istoty oczyścić swoje intencje, to w końcu odniesiesz sukces, krok po kroku. Nie stanie się to za jednym zamachem, ale najpierw w niewielkim stopniu, od czasu do czasu, a wraz z upływem czasu i nie zmniejszaniem wysiłków - które nigdy nie powinny być napięte - będzie ci łatwiej i w końcu stanie się to twoją naturalną reakcją.

W trakcie podążania tą ścieżką będziesz prowadzony do sytuacji, w których będziesz miał okazję to zrobić, kiedy będziesz mógł to udowodnić działaniem. Nie musi to być coś wielkiego i ważnego. Często im mniejszy czyn, tym lepiej dla ciebie. Im mniej osób jest tego świadomych, tym lepiej służy to celowi. Nikt nie powinien o tym wiedzieć poza tobą i twoim duchowym nauczycielem. A jeśli naprawdę potrafisz się poddać bez informowania o tym drugiej osoby, to

gdy już spróbujesz, następnym razem będzie o wiele łatwiej. W ten sposób stopniowo odkrywasz boskie prawo. Niczego takiego nigdy nie można osiągnąć nagle lub jednym aktem. Można to osiągnąć tylko poprzez ciągłe starania, ciągły wysiłek. Niczego nie można osiągnąć w inny sposób, niczego, co jest trwałe i naprawdę solidne, a już najmniej duchowego bezpieczeństwa, harmonii i mocnego oparcia.

PYTANIE: Jak powinniśmy odczuwać lub reagować na urazy - na przykład oszczerstwa, plotki, złośliwe rozmowy - z prawdziwie duchową postawą?

ODPOWIEDŹ: Wszyscy wiecie, że odpowiedzią jest przebaczenie. Ale dokonać tego, być naprawdę w stanie to zrobić, to zupełnie inna sprawa. Zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że w dobrej intencji wmówisz sobie, że przebaczyłeś, podczas gdy w rzeczywistości nic podobnego nie czynisz. A to, oczywiście, jest o wiele bardziej szkodliwe niż świadomość, że wciąż nie możemy przebaczyć, wiedząc o tej niedoskonałości. Pierwszym krokiem jest więc ponownie szczerść wobec samego siebie. Porównaj swoje rzeczywiste uczucia z prawdziwym kursem, o którym wiesz, że jest właściwy. We wszystkich sprawach to pozostaje zawsze podstawą oczyszczenia, pierwszym krokiem, bez którego nie może nastąpić kolejny krok.

Następnie poproś Boga, aby pomógł ci ponownie mieć wystarczającą wizję, aby móc przebaczyć z całego serca. Spróbuj też pomodlić się za osobę, która cię obraziła. Na początku może to wywołać wewnętrzny opór, ale jeśli spróbujesz ponownie, w końcu będziesz w stanie to zrobić bez wewnętrznej urazy. Ponadto zadaj sobie pytanie: „Czy naprawdę chcę przebaczyć?”. Zobaczysz wtedy, że część ciebie chce to zrobić, ale inna część nie lubi wybaczać. Jeśli to rozpoznasz, uzyskasz kolejną wskazówkę na temat prawdy o swojej niższej naturze - a jest to bezcenna wiedza na ścieżce oczyszczenia. Idź z tym oporem do Ojca i poproś Go o pomoc. Uświadom sobie, że bez Jego pomocy nie możesz osiągnąć nawet najmniejszej rzeczy. Twoją częścią na zawsze musi być dobra wola, pracowitość i całkowita szczerść wobec samego siebie.

Inną rzeczą, która jest równie ważna, nie tylko w celu wybaczenia, ale w ogóle dla twojego rozwoju, jest uświadomienie sobie, że nigdy nie może się zdarzyć nic, co nie jest oparte na prawie przyczyny i skutku. Nie mam przez to na myśli, że druga zaangażowana osoba jest usprawiedliwiona lub ma rację. Jej zło może być nawet większe niż twoje własne. A twoje własne zło może nie mieć widocznego związku z incydentem, który jest jego wynikiem w tej chwili.

Związek może być pośredni i trudny do znalezienia. Musisz jednak zdać sobie sprawę, że musi być w tobie coś, co w takim czy innym czasie spowodowało to zdarzenie - jakiś niewłaściwy prąd lub postawa, jakaś niedoskonałość w twojej duszy, która jest odpowiedzialna za to wydarzenie. Nawet jeśli związek jest pośredni, to wciąż jest to zgodne z prawem przyczyny i skutku. Jeśli naprawdę chcesz się tego dowiedzieć - nie uchylając się od prawdy - i poprosisz Boga z całego serca o pomoc, otrzymasz odpowiedź. Wiedz, że musi być coś, czego musisz się nauczyć, i nauczysz się tego.

Nie mogę wystarczająco mocno podkreślić, że pragnienie musi być z całego serca, a nie tylko jednorazowe, zdawkowe proszenie Boga. Musisz być przepełniony pragnieniem znalezienia przyczyny w sobie. Jeśli przewyciężysz opór przed poszukiwaniem odpowiedzi, jeśli będziesz czuwał przez całe dnie w poszukiwaniu odpowiedzi, bez napięcia, po prostu będąc świadomym, odpowiedź może przyjść za pośrednictwem innych ludzi lub czegoś, co przeczytałeś lub czegoś pozornie niezwiązanego. Nagle poczujesz wewnętrzne echo i będziesz wiedział: to jest Boża odpowiedź. Choć może to być nieprzyjemne, będzie to wielkie wyzwolenie, wielki krok naprzód - a to samo w sobie znacznie ułatwi ci prawdziwe przebaczenie. Wtedy będziesz w stanie objąć ten incydent, wiedząc, że pomógł ci on wznieść się do góry, naprzód, bliżej Boga, do doskonałości, do szczęścia, które nigdy nie może zostać ci odebrane. Bez tego incydentu nie mógłbyś odkryć swojej niedoskonałości, a zatem pozostałbyś w znacznie niższym stanie świadomości, rozwoju, a zatem także osobistego szczęścia. Wszystko to odnosi się nie tylko do incydentów tego rodzaju, o których wspominałeś, ale do wszystkich nieszczęśliwych wypadków. Kiedy dojdiesz do punktu, w którym zaakceptujesz nieprzyjemny incydent, ponieważ zrozumiałeś jego uzdrawiającą naturę dla twojego umysłu, ciała, duszy i ducha, wtedy osiągnąłeś bardzo wiele.

PYTANIE: Między jakimi związkami istnieje sytuacja karmiczna, na przykład między rodzicami, dziećmi, mężami, żonami, siostrami i braćmi? Czy to sięga dalej?

ODPOWIEDŹ: Och, nie można stworzyć reguły w tej kwestii. W większości przypadków istnieją więzi karmiczne w najbliższej rodzinie, ale nie zawsze. Równie dobrze może być tak, że nie ma żadnego karmicznego związku z niektórymi członkami rodziny. Może to być nowy związek, który został ustanowiony, ponieważ najlepiej spełnia cel życia wszystkich zainteresowanych. Może też istnieć wiele związków karmicznych, które nie są w obrębie własnej

rodziny. Mogą one istnieć z ludźmi, których spotykamy w trakcie naszego życia, czasami nawet dość późno. Wszystko to ma dobry powód i cel.

PYTANIE: Znaczenie pytania było takie - nie ująłem tego właściwie - czy istnieje karmiczny obowiązek poza związkami rodzicielskimi lub związkami męża i żony?

ODPOWIEDŹ: Nie ma czegoś takiego jak „obowiązek karmiczny”. Obowiązkiem jest prawo miłości, które odnosi się do wszystkich. Nie powinno być żadnej różnicy w nastawieniu, czy związek jest karmiczny, czy nie. Nie musisz nawet o tym wiedzieć. Musisz postępować zgodnie z prawami Boga wobec wszystkich tak samo. Nie ma tu żadnej różnicy.

Z takimi słowami, moi przyjaciele, opuszczę was ponownie. I być może następnym razem nie będzie tak wielu pytań, abym mógł wygłosić przynajmniej krótki wykład na temat, który wybiorę jako początek kursu.

Moi przyjaciele, chcę powiedzieć każdemu z was, szczególnie tym, którzy są zmartwieni, aby pomyśleli o tym, że to, co teraz widzicie, jest bardzo zamazane, ponieważ jesteście w ciężkiej i gęstej chmurze. Proście Boga, aby dał wam siłę do przeniknięcia tej chmury, aby dał wam przynajmniej mały widok prawdy. Ale trudność polega na tym, że kiedy jesteś w tej chmurze, paraliżuje ona twoje myślenie i wysiłki w tym kierunku. Często nawet trudno jest zebrać siły, wolę, by myśleć o tych myślach, abyś mógł z pomocą Boga przeniknąć chmury, w których czasami się znajdujesz. Wiedz jednak, że nie masz się czego obawiać ani czym smucić. Aniołowie Boży są zawsze blisko każdego z dzieci Bożych, które dążą w górę z prawdziwie szczerym pragnieniem. Dlatego raduj się tą wiedzą, raduj się wznoszeniem się w górę z prawdziwie szczerym pragnieniem. Radujcie się, że Bóg jest o wiele bliżej was, że szczęście może być o wiele bliżej niż myślicie, jeśli po prostu odwróćcie się i zaczniecie szukać w innym kierunku, jeśli będziecie szukać w sobie, a nie poza sobą. Bądźcie w pokoju, moi drodzy, bądźcie błogosławieni, bądźcie w Bogu!